

BIOS, Krótka o przyjaźni

Wypowiedziane zdanie
A Ty mówisz wtedy, że
Że nic już się nie stanie
Kodujesz w głowie mej
Zapomniane żale
Agitujesz tym co masz
Ślepe zaufanie - miało to sensu chyba brak...

A może tak naprawdę
Cię nie poznał jeszcze nikt
Tak fenomenalne słowa
To Twój tajny szyfr
To mocno absurdalne
Jaki powstał z tego syf
Szukam czegoś co mi da w tej sytuacji zysk...

Powoli łapię oddech
Powoli chcę
O wszystkim już zapomnieć
Obudzić się

Ja pokazuję tęczę
A Ty widzisz czern i biel
Już czasu tak nie spędzę
Nie wydam kilku zer
Mam splątane ręce
Gdzie te myśli kłębią się
Gdzie linie, gdzie granice, jaki jest w tym wszystkim sens...

Tak blisko swego celu
A po trupach ciągle bieć
Prowadzi do obłędu
Każdy Twój fałszywy gest
Jest takich jeszcze wielu
Co poczuli Twoją pięść
Na wojny nie mam nerwów - dzisiaj łańcuch zrywa się.

Powoli łapię oddech
Powoli chcę
O wszystkim już zapomnieć
Obudzić się

Powoli łapię oddech
Powoli chcę
O wszystkim już zapomnieć
Obudzić się

Powoli łapię oddech
Powoli chcę
O wszystkim już zapomnieć
Obudzić się

Powoli łapię oddech
Powoli chcę
O wszystkim już zapomnieć
Obudzić się